

Wójcik, Zbigniew J.

"W pogoni za nieznanym", Włodzimierz Sedlak, Lublin 1990 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 36/3, 178-179

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Włodzimierz Sedlak: *W pogoni za nieznanym*. Wydawnictwo Lubelskie. Seria: *Wspomnienia ludzi nauki*. Lublin 1990, 448 ss., ilustr., indeks osób.

Dr hab. Włodzimierz Sedlak, emerytowany prof. zw. biologii teoretycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL), znany jest jako twórca bioelektroniki. Zagadnieniom tego kierunku fizyki życia poświęcił wiele swych książek i artykułów. Ostatnia z nich *W pogoni za nieznanym* jest zapisem kolejnych dokonań, a zarazem szerszą refleksją nad recepcją nowatorstwa w nauce. Autor wspomnień podkreślił, że łatwego życia nie mieli twórcy tej klasy co Kopernik, Einstein, Planck. Ich stosunek do nauki uważa za modelowy, starając się niepowodzeniami poprzedników tłumaczyć także własne trudności w pokonywaniu barier „nieznanego”.

Czym jest bioelektronika? Najkrócej na pytanie to odpowiedział sam Sedlak w hasle „Biologia teoretyczna” w tomie drugim *Encyklopedii Katolickiej* z 1972 r. Jest to jeden z trzech kierunków tego działu nauki (obok organizmalnego i biofizyko-matematycznego), „[...] który w 1941 zapoczątkował A.Szent-Györgyi, wysuwając przypuszczenie o półprzewodnikowej naturze białek; badania prowadzone przez W.Sedlaka (KUL) na modelu półprzewodnikowym stały się podstawą do sformułowania elektrostazy (1967), elektromagnetycznej teorii życia (1969), laserowych efektów w układach biologicznych (1970), a zwłaszcza bioplazmy (1967), które to zagadnienie opracował też S.Manczarski, a dalsze badania od 1968 prowadzi na drodze eksperymentalnej W.M.Iniuszyn i in. w uniwersytecie w Alma-Acie”.

Dla bardziej pełnego obrazu przytoczymy jeszcze inne hasło z tegoż tomu encyklopedii:

„Bioplazma, uśredniony stan elektronowy metabolizmu, wyczerpujący wszechstronnie zespół energetycznych zjawisk życia. Wykryto go w wyniku opracowania elektronicznych podstaw pola biologicznego, w szczególności magnetohydrodynamicznych procesów sterowania funkcjami biologicznymi. Termin b. wprowadził (1967) i opracowania jej podstaw łącznie z laserowymi zjawiskami w układach biologicznych dokonał (1970) W.Sedlak”.

W dokumentacji tych dwóch haseł encyklopedycznych odnajdujemy następujące publikacje Autora wspomnień z lat 1967-1970: *Elektrostaза i ewolucja organiczna*, *Model układu emitującego pole biologiczne i elektrostaза*, *ABC elektromagnetycznej teorii życia*, *Plazma fizyczna i laserowe efekty w układach biologicznych*. Prac z tego zakresu w ostatnich dwudziestu latach prof. Sedlak opublikował więcej. Niektóre z nich zebrał w interesującej książce z 1985 r. pt. *Kierunek — początek życia. Narodziny paleobiochemii krzemu*. We wszystkich swych publikacjach raczej zarysowuje myśl. Na ogół obcy jest Autorowi wspomnień wykład wsparty o dowód matematyczny. Poszczególne książki, z których 14 z interesującego nas zakresu biologii wymienił w wykazie, są raczej esejami. Choćby dlatego, autobiograficzne *W pogoni za nieznanym* stanowić będą dla historyków bioelektroniki bardzo cenną pomoc w rozszyfrowywaniu licznych, ledwie w sposób sygnałny podanych, koncepcji tego kierunku biologii teoretycznej.

Książka *W pogoni za nieznanym* adresowana jest zresztą do różnych grup czytelników, a w tym także do paleobiologów, geologów, a nawet historyków kultury materialnej. Autor przecież ogłosił uprzednio interesujący szkic pt. *U źródeł nowej nauki. Paleobiochemia* (1973 r.) oraz opracowania: *Paleontologiczne problemy krzemowe* (1975 r.), *Wulkanizm i trzęsienia ziemi w geoenergetycznym zespole zjawisk*

(1963 r.) czy *Rozwój technicznej myśli hutniczej w Górach Świętokrzyskich w tysiącleciu poprzedzającym powstanie Państwa Polskiego* (1965 r.) i wiele innych. Zadziwiająca wszechstronność postaci renesansowej? Niewątpliwie tak, choć wspomnienia wskazują na jedno źródło twórczości, które ma swój początek w Paśmie Łysogórskim Gór Świętokrzyskich.

Okazuje się, że Autor wspomnień (ur. w 1901 r. w Sosnowcu) dzieciństwo i młodość spędził w Suchedniowie, Skarżysku-Kamiennej (tu matura w 1930 r.) i Sandomierzu (święcenia kapłańskie w 1935 r.). Później był katechetą w szkołach w Ćmielowie i Siennej. W 35 roku życia podjął studia antropologiczne na UMCS, uwieńczony magisterium w 1949 r. oraz doktoratem obronionym dwa lata później. Niejako po drodze uzyskał na macierzystej uczelni pedagogiczne magisterium z fizyki i chemii. Ledwie otarł się o KUL, choć robił to wyłącznie by nie narażać się władzom kościelnym. Stosunkowo krótko pogłębiał swą wiedzę za granicą (głównie we Francji). Habilitował się w 1967 r., po czym zorganizował i prowadził Katedrę Biologii Teoretycznej KUL, od 1974 r. jako profesor.

Wymienione zdarzenia oddają najkrócej bieg życia polskiego bioelektronika. W książce *W pogoni za nieznanym* podano wiele innych szczegółów. Tak np. w 1956 r. podjął się — prawdopodobnie za pośrednictwem Edmunda Massalskiego z Kielc — opracowania gołoborzy łysogórskich. Podczas tej pracy nawiązał kontakt z zespołem Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego doc. Mieczysława Radwana. Podczas pierwszych sezonów letnich badań terenowych ówczesny nauczyciel szkół w Radomiu wypracował metodę korodomagnetyczną poszukiwania wyrobów dawnych hutników świętokrzyskich. Pierwszym sukcesom badawczym towarzyszyły polemiki, dokumentowane artykułami w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” w latach 1961-1962. Później przyszły odkrycia skamieniałości zwierząt i roślin w kwarcytach kambru Łysej Góry. Tym razem nie było wielkich polemik. Okazało się, że zwierzęta — później nazwane *Corallicyathida* — są nieporównywalne z opisanymi dotychczas grupami koralopodobnych. Przy metodach, jakimi dziś dysponujemy jest to materiał jeszcze nieoznaczalny. Próby jego rozszyfrowania przyniosły zgoła nieoczekiwane rezultaty: zwrot myśli Autora wspomnień ku zjawiskom biochemii życia oraz fizyki życia. Jako pierwszy w Polsce opublikował zarysy paleobiochemii i paleobiofizyki, nadając swym koncepcjom — nieco nieścisłe — nazwy: „krzemowa teoria życia”, „elektromagnetyczna teoria życia”, „kwantowa teoria życia” itd. Tą drogą dotarł do bioelektroniki.

W pogoni za nieznanym to z pewnością książka ważna. Jest ona dokumentem drogi twórczej Autora, a zarazem próbą obrony swoich tez, zwanych na ogół teoriami. Dzieło zostało obciążone jednak stosunkowo dużym balastem myśli o patologii nauki (dawniej i dziś). W wielu miejscach zabrakło ręki sprawnego redaktora — stylisty i dokumentalisty. W tego typu opracowaniach duże znaczenie ma właściwe powołanie się na literaturę przedmiotu oraz ścisły opis fotografii. Nie wymagajmy zbyt wiele od Autora, który jest raczej artystą w swoim zawodzie niż rzemieślnikiem.

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)